Num: 31.

GAZETA WARSZAWSKA

we Srzodę dnia 17. Kwietnia roku 1776.

Z Warſzawy d. 17. Kwietnia.

W przeſzłą Niedzielę w Kościele *S. Ierzego* JJ: XX: *Kanoników Regularnych* odprawił ſię zwykły Obrządek *Benedykcyi* Imci Xiędza *Soſnkowſkiego* Opata Klauſtralnego Kongregacyi *Czerwińſkiey* tychże JJ: XX: *Kanoników Regularnych*, przez Xiążęcia Imci *Poniatowſkiego* Biſkupa *Płockiego* Koadiutora *Krakowſkiego*, a Opata Kommendataryuſza *Czerwieńſkiego*, przy Aſſyſtencyi dwóch Biſkupów, Xcia Imci *Szembeka* Koadiutora *Płockiego*, i Imci Xiędza *Naruſzewicza* Koadiutora *Smoleńſkiego*; w przytomności licznego Duchowieńſtwa, i Swieckich dyſtyngwowanych Osób, od Imci Pana *Kraſzewſkiego* Generała Maiora J. K. Mości, na ten Uroczyſty Akt pomienionego J. Xiędza Opata, iako krwią ſobie złączonego, zaproſzonych.

Dziś rano, Xiąże Imć Sie-

luńſki *Szembek* Biſkup Koadiutor *Płocki*, wyiechał z tuteyſzey Stolicy do *Krakowa*.

Z TUREK.

Z Carogrodu d. 23. Lutego.

Dnia 28. przeſzłego mieſiąca przybył tu w 17. dniach wyſłany z *Bagdad* pewny *Tatarzyn*, weſołą nioſący dla *Porty* nowinę, iż *Bagdadski* Baſza *Omar*, który za przykładem idąc ſwych Poprzedników, w niczym prawie *Porcie* podlegać niechciał, od Baſzy *Spanakgi Gafiz Muſtafa* na to z tąd wyſłanego, na głowę ieſt zbity i wzięty. Przez to zwycięſtwo, nie tylko *W. Sułtanowi* doſtały ſię pieniądze przy zwyciężonym znalezione na 100,000 *Kies* wynoſzące, ale też cała owa Prowincya obſzerna y bogata, pod dawny zupełny rząd *Porty* powróciła. Ieſzcze albowiem od czaſow Baſzy *Achmeta* za przykładem Beiow *Egipskich* idącego, ta *Bagdatska* kraina, z pod zwierzchności i rządu *Porty*, wcale niemal wyłamałaſię, i w tey przywłaſzczoney ſobie od Baſzow Wolności przez lat 40. do tychczas trwała: Czyni zaś ona dochodu rocznego na kilka millionow. O długim życiu ſamego zbitego i wziętego *Omara* wątpiemy; bo o iego głowę, dawno iuż *Perſowie* (iakeśmy piſali) u Porty nalegaią.

Z SZWECYI.

Z Sztokolmu dnia 15. Marca.

Imć Pan *Simolin* Miniſter *Roſſyiſki* nagle wybiera ſię z tąd do *Petersburga*. Ten nie ſpodziany wyiazd, wielu mniemania i mów ieſt przyczyną; zwłaſzcza że, naiął był tu dla ſiebie Pałac na lat 3, teraz zaś wſzyſtkie ſwe ſprzęty na głowę przedaie. Pomieniony Miniſter, ieſzcze podczas naſzey przeſzłey *Anarchii* był tu Sekretarzem Legacyi. Podróż Królewſka do *Finlandyi*, zda ſię być pewna; owſzem mowią, że boday nie uda ſię Król Imć nawet do *Peterſburga* dla widzenia ſię i rozmowienia z ſamą Imperatorową Ieymościa. Tym czaſem ſam Monarcha nas bez przeſtanku w Gabinecie pracuie, Fortece naſze opatruią, Reymenta do zupełney liczby przyprowadzaią, Eſkadrę gotuią, w Mennicy Królewſkiey od 6. mieſięcy dniem i nocą *Rixtalary* biią; przetoż od 50. lat niewidzieliśmy u nas tyle pieniędzy, wiele teraz. To też uważamy, że Imć Pan

d'Usson Poseł *Francuski*, barzo u Dworu Naszego iest wzięty.

Z ANGLII.

Z *Londynu dnia* 22. *Marca*.

Chodzi teraz po ręku wypis dokładny kosztu, który wychodzi na woyska Osadom *Amerykańskim* służące, wzięty z oryginału *Powszechnemu Ziazdowi* podanego. Według tego regestru, expens na woyska *Nowey Anglii* wynosi do 786,746 F: S:; na woyska w *Kanadzie* służące, wychodzi do 260,000 F: S:, na woyska zaś w Osadach Południowych będące, do 250,000 F: S: a tak ogólna summa uczyni 1,296,746 F:S:. Podziwienie wielu bierze, iż razem coś woienne przeciwko *Amerykanom* w przygotowania pośpiechu swego żywości tu ustały; a lubo tey opieszałości przyczyny nie są wiadome; twierdzą iednak niektórzy, że to pochodzi z tąd, iż iuż *Ministerium* sobie do ugody z Osadami proiekt ułożyło i Parlamentowi go podać zamyśla. Inni sądzą, że temu winne są trudności w oporządzeniu woiennych okrętów i statków przewozowych zachodzące. Ieszcze zaś drudzy rozsiewaią, że Dwor z *Ameryki* świeże otrzymał wiadomości, upewniaiące go, iak usilnie teraz Osady same do ugody pokwapić się pragnęłyby. Czas to pokaże, która z tych trzech myśli do prawdziwego celu trafiła.

Z FRANCYI.

Z *Paryża dnia* 22. *Marca*.

We wtorek, Hrabia *Prowansyi* do Rachunkowey, a Hrabia *Artezyi* do Skarbowey Komory przybywszy, kazali Edykta Królewskie w nich zaregestrować; co, iż Parlament iuż uczynił, bez odwłoki obie te Komory za onego przykładem idąc wykonały. Gdy się Parlament dowiedział, iż Jubileuszowi Kaznodzieie, wystawiaiąc Nayiaś: Pana, w te prawie słowa odezwali się: ,, Król Nasz, ,, iedynie tylko wspomoże- ,, niem ubogich poddanych ,, swoich zaprzątać się zdaie; ,, ale wielki w tey mierze ,, między Magistraturą, Szla- ,, chtą, Skarbu Zawiadowca- ,, mi i większey części dóbr ,, Państwa tego dzierżawca- ,, mi, odpor nayduie.,, Zaraz imieniem Izb zgromadzonych zlecił Generalnemu Prokuratorowi, aby miał czułe oko na to, żeby słowa Bożego przepowiadacze do

mów swoich nie wkładali niczego, coby lud (na kogoś) poruszyć mogło.

Z HISZPANII.

Z Cartageny dnia 24. Lutego. Cztery Xebeki Królewskie, które od niejakiego czasu w Porcie naszym zbróyne zostawały, pod komendą Imci P: *Teiada* Kapitana Fregaty, dnia onegdayszego do *Malagi* z tąd wypłynęły; tam one tyleż Xebek pod komendą Imci P: *de Barcelo*, Floty Brygadiera zostaiących złożuią, aby do tego Portu powrócić wszy, wygodnie naprawione były. Xebek tych powinnością iest, Fortecy *Melilly* dla garnizonu iey z *Malagi* wszystkiego dostarczaiąc służyć; a prócz tego, *Barbarzyńskich* Korsarzow snuiących się w tych stronach uprzątać, aby statki Kupieckie w swym z *Melillą* handlu bespieczeństwo, pod ich zasłoną naydowały.

Z WŁOCH.

Z Florencyi d. 18. Marca. Przeszłey soboty W. Xiężna Ieymć szczęśliwie powiła syna koło 4 godziny z południa i odtąd zaraz rozmaite poczęły się uroczystości. Wczoray nowo-narodzony Xiąże Chrzest S. przyiął, na którym dane są imiona: *Iozef, Antoni, Ian Chrzciciel, Ian Nepomucen, Franciszek.* Po tym akcie, prócz innych wesołości oświadczenia, wspaniałe wieczorem nastąpiły fieierwerki. Wysłano też bez odwłoki do wszystkich Dworów gońców z oznaymieniem tak miłey nowiny.

Z NIEMIEC.

Z Frankfortu d. 25. Marca. Różni Xiążęta *Niemieccy*, idąc za przykładem *Francyi*, ogłosili powszechny dla dezertorow pardon. Że zaś w przeciągu kilku miesięcy po owym ogłoszeniu iuż upłynionych, tak gęstego iak we *Francyi* powrotu nie widać; zwalaią to niektórzy na ostrzeyszę nieco w woyskach *Niemieckich* postępowanie z Żołnierzami, a naybarziey na zażywanie na nich kija: czego w woysku *Francuskim* nie znaią. (*)

(*) *Pamiętne są w tey mierze słowa Monarchy* Pruskiego: *który radzącym niektórym swym Generałom zaniechać na żołnierzy kija, i przykład woyska* Francuskiego *na to przywodzącym, rzekł:* „ *Złóżcie całe mi woysko z samych tylko* Fran-„ cuzów, *a ia dziś zaraz zakażę nań używać kija.* „

Num: 31.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 17. KWIETNIA ROKU 1776.

Z Cadix dnia 21. Lutego. Reyment pieſzy, *Hiſzpańſki* zwany, który iuż 29. Grudnia był ſię zabrał na okręty, a dwa razy na ląd znowu był przymuſzony wyſiąść, i potym aż dotąd iuż, to przez niepogody, iuż też przez powſtałe różne choroby, był zatrzymany; dziś trzeci raz wybrał ſię na różne przewozowe ſtatki, do *Hawany* go przewieźć maiące. Ponieważ odmiana wiatru pomyślnie do tey żeglugi przypadać poczyna, ſpodziewamy ſię, że iutro ieſzcze wſpomnione ſtatki żagle ſwoie na morzu rozwiną. Imć X: *Tomaſz del Valle* miaſta naſzego Biſkup umarł tu 18. Lutego maiąc lat 92. wieku ſwego. Powſzechny po ſobie żal zoſtawił w ſwey Dyecezyi, którą ten Dobry Paſterz przez lat 52. chwalebnie rządził.

Z Petersburga dnia 27. Lutego. Imć P: *Gordon*, rodem *Szkot*, Generalny w *Rydze* okrętow budowy Dyrektor, za wezwaniem Imperatorowey Ieymci tu przybył, aby ſwoie względem proiektu pomnożenia ſił morſkich tego Państwa dał zdanie. Od iego przybycia, wiele iuż Imperatorowa Ieymć z przednieyſzemi Departamentu tego Urzędnikami konferencyi odprawiła; na których ſtanęło na tym, że budowa pewney liczby okrętow w *Rydze* i w *Rewlu* ma być poczęta podług proiektu i wzoru od tego Dyrektora podanego i powſzechnie pochwalonego. Mocą tego tedy rozporządzenia, bez odwłoki budowane być maią dwa wielkie okręty, każdy o 100. armatach, trzy o 90, ſześć o 70. do 60, a dzieſięć o 50. Chcąc zaś Im-

peratorowa Ieymć okazać P: *Gordonowi* ukontentowanie, z którym onego usługi szacuie, nadała mu, prócz Orderu *S. Alexandra Newskiego*, tysiąc chłopa w *Inflanciech* i nadto 30,000. Rublów.

Z Londynu dnia 19. Marca. Xiąże *Grafton* w mowie swoiey w *Niższey Izbie* mianey, to wyraził, iż pewną ma wiadomość, że znaczni Cudzoziemcy, obozu *Amerykańskiego* w *Cambridge* odwiedzili, i o niechybney pomocy Generała *Washingtona* pod pewnemi kondycyami upewnili; że ciż odesłani z tym do *Powszechnego Ziazdu*, do *Filadelfii* udali się, i tam z wielą tego Ziazdu Raycami namowy różne odprawowali; ani wiedzieć można, co w tych rozmowach między niemi stanęło; z tąd wnosił ten Xiąże: iż oświadczenia pewnych Mocarstw, nie tak są pewne, iak piękne; iż rynsztunki po ich Portach coś innego śpiewaią; iż *Anglia* na nie będzie musiała się ocknąć, ale po czasie. Przemogła w dowodach słabsza, lecz w liczbie mocnieysza strona; zbijaiąc te trwogi, a swoie zdanie tym popieraiąc naybarziey, że nie poważy się nikt w kłótnie *Anglii* wdawać się, kiedy ią całe siły morskie, na wszelką w potrzebie gotowość zgromadzone, trzymaiącą obaczy. A kiedy nie obaczy?.

Z Hagi dnia 23. Marca. Przybiegł tu ze *Stade* od Pułkownika *Faucit* wysłany goniec do Imci P: Generała *de York*, tuteyszego od Dworu *Londyńskiego* Posła, oznaymuiący mu, że wszystkie iuż *Brunświckie* chorągwie do Portu się zebrały, a pomyślnego tylko czekaią wiatru, którymby się do zamierzonego sobie kresu puściły; a zatym, Pułkownik do *Bremerloe* pospieszył, aby też *Hassyiskie* woysko na statki rychło powsiadało. Dziś Imć Pan *York* do *Willemstadt* wyiechał, chcąc oglądać Reyment dziedzicznego *Hassyi* Xiążęcia, którego tam lada dzień spodziewaią się.

Z Genui dnia 2. Marca. Okręt z *Katalonii* świeżo przybyły, uwiadomił nas, iż w *Barcellonie* wielkie mno-

ſtwo robią tak namiotow, iako innych woiennych ſprzętow, *Hiſzpańſkiey* Koronie ſłużyć maiących.

Z Carogrodu dnia 17. Lutego. Aga *Janczarſki* z Urzędu złożony zoſtał, a na iego mieyſce wſtąpił głowny iego nieprzyiaciel *Kotkiayaſſi*, na ktorego Aga ſrogie ſkargi był pozanoſił, tak, iż *Miniſterium* iuż było nań podpiſało dekret wygnania.

Kawaler *Tott*, znacznemi na uſługę *Porty* za przeſzłey woyny dokazanemi dziełami ſławny, będąc pilnemi przytomności iego wyciągaiącemi ſprawami pociągany do *Francyi*, właśnie ſię teraz tam wybiera, i iuż na to u *W. Wezyra* otrzymał zezwolenie; do ktorego ten Miniſter i prezent dla niego przydał, to ieſt, wſpaniałą ſobolą ſzubę. Za kilka mieſięcy, wſpomniony Kawaler, znowu do *Porty* ma powrocić.

Odbieramy teraz wiadomość, o ſławnym Baſzy *Bagdackim*, iż zaraz po zładzeniu orężem z Urzędu, kazano mu na gardło zachorować razem i umrzeć. Głowę tego chciwego i żadnego nad ſobą prawa, ani Zwierzchności znać niechcącego Baſzy, przyſłano do ſamego *W. Sultana*. Okropność takowego prezentu, uśmierza cożkolwiek 100,000. *Kies*, po tey zmarłey głowie znalezione i razem z nią przyſłane. Wſzakże i te ſame *Kieſy*, okropnego coś w ſobie maią; trudno albowiem na nie patrząc nie pomyślić: na czym to poſpolicie kończą owe chciwe głowy, ktore o tym iedynie za życia myśliły, żeby ſię z cudzego ſpanoſzyły!

Dotąd ieſzcze *Jaffa* ſiedliſkiem buntu (choć znowu nowego) zoſtaie. Wielkorządzca tameczny od *Mehemet-Beya* oſadzony, otrzymał ſwoie od *Kapitana Baſzy* potwierdzenie; lecz gdy ſię *Porcie* zdało, Wielkorządztwo to, do *Jerozolimſkiego* przyłączyć, Wielkorządzca *Jerozolimy* wymagał tego na *Jaffeńſkim*, aby Urząd ſwoy złożył: ten oſtro ſię przeciwko temu odwoływał, nie chcąc inaczey uſtąpić, chybaby mu wrocono wprzod ſummy wyſypane,

tak na Urzędu tego dopięcie, iako na podesłanie *Akreńskiemu* Baszy rozmaitych rzeczy, ktòremi wsparty, łacnieyby się mògł utrzymać. Nadto tak się był o to gniewem zapalił, iż nietylko długim krzykiem i hałasem Dom cały napełnił (obawiać się więc trzeba, żeby tak głośno wołaiąc, na garło iak Basza *Bagdacki* podczas nie zapadł!) ale też Baszy *Jerozolimskiego* Ukaz poszarpał, a Posła, z nim przysłanego, kiimi zbić kazał. A mòwiono ieszcze dotychczas: że Posłòw, ni biią, ni łaią. Tak się to wszystkie rżeczy z czasem na świecie odmieniaią!

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 17. KWIETNIA 1776.

P. Dufour *Drukarż od J. K. Mości uprzywilciowany*, *donosi, iż Tom I.* Powieści Moralnych *iuż iest wydrukowany i przedaie się osobno oprawny* alla rustica *Złot: 10. Ktòrzyby chcieli dać Czer: Zł:* 1. *odbiorą dwa ostatnie Tomy* franco *co do poczty* Warszawskiey. *Uprasza przytym tych, ktòrzy dali na Tomu I.* prenumeratę, *aby resztę ostatniey zapłaty przysłali, to iest Zł: 8. podług opisania w Gazecie* Num: 3. *ogłoszonego. Tenże przedaie* Informacye i Modlitwy Jubileuszowe; *z iedney strony po* Polsku, *a z drugiey po* Francusku: *Cena Złot:* 1.

Dnia 10. tego miesiąca, człek zbiegły imieniem Ian Kalinowski *maiący lat 26. wzrostu niskiego, dziobaty, czarno zarastaiący z włosami zapuszczonemi, wąs mały czarny, szczerbę w przednich zębach maiący, w barwie zieloney z potrzebami z białym przerabianemi, to iest żupan, kurtka, raytuzy i płaszcz huzarski; okradszy Pana swego w drodze w sukniach i pasach na Czer: złł: 40. uciekł: ma on wprawdzie Apszeyt od Imci Pana* Lenarskiego *i Attestatum Imci Pana* Kraiewskiego, *iednakże gdyby kto takowego gdzie poślakował i przytrzymał, niechay daie znać na Pocztę* Grzewoszowską *do Sekretarza teyże Poczty; w nadgrodzie za to będzie miał Czer: złł: 2.*